

Kim są architekci finansowego załamania?

30 listopada 2011

NAJPOWAŻNIEJSZY EKONOMICZNY KRYZYS W NOWOŻYTNEJ HISTORII

Krach finansowy z października 2008 roku nie jest wynikiem cyklicznych, ekonomicznych praw. Jest to świadomy rezultat polityki rządu Stanów Zjednoczonych realizowanej przez Skarb Państwa i Zarząd Rezerwy Federalnej USA. Jest to najpoważniejszy kryzys ekonomiczny w historii nowożytnego świata.

„Dofinansowanie” [instytucji finansowych] proponowane przez Departament Skarbu nie stanowi „rozwiązania” kryzysu finansowego. W istocie jest czymś zupełnie przeciwnym: jest przyczyną dalszego załamania. Powoduje bezprecedensową koncentrację bogactwa co z kolei przyczynia się do rozszerzenia ekonomicznych i społecznych nierówności zarówno wewnątrz narodów jak i między nimi. Poziom zadłużenia dramatycznie się powiększa. Korporacje przemysłowe doprowadzane są do bankructw i przejmowane przez światowe instytucje finansowe. Kredyt, który stanowi podstawę przetrwania produkcji i inwestycji jest obecnie kontrolowany przez kilka finansowych konglomeratów. Przez „dofinansowanie” dług publiczny dramatycznie się powiększył. Ameryka jest najbardziej zadłużonym krajem na świecie. Przed „dofinansowaniem” dług publiczny wynosił około 10 bilionów dolarów. Dług ten denominowany jest w obligacjach skarbowych należących do osób prywatnych, zagranicznych rządów, korporacji i instytucji finansowych.

„DOFINANSOWANIE” – ADMINISTRACJA USA FINANSUJE WŁASNE ZADŁUŻENIE

Jak na ironie, banki Wall Street, które są odbiorcami dofinansowania są również pośrednikami i ubezpieczycielami

publicznego długu Stanów Zjednoczonych. Mimo, że banki są właścicielem jedynie część długu publicznego, to przeprowadzają transakcje i handlują długiem publicznym na całym świecie.

Banki są odbiorcami 700 miliardów dolarów dofinansowania będąc w tym samym czasie pożyczkodawcami dla rządu Stanów Zjednoczonych. Mamy tu do czynienia z absurdem. Do realizacji dofinansowania Waszyngton musi pożyczyć pieniądze od banków, które potem odbiorą od niego te fundusze jako dofinansowanie. Administracja USA finansuje swoje własne zadłużenie. Stanowe, federalne i samorządowe władze są pod coraz ściślejszą kontrolą globalnych konglomeratów finansowych. Dofinansowanie sprzyja konsolidacji i centralizacji władzy bankowej, osłabiając tym samym realną gospodarkę co prowadzi do łańcucha bankructw i masowego bezrobocia.

CZY UDA SIĘ OBAMIE PRZEŁAMAĆ TEN TREND?

Kryzys finansowy jest rezultatem deregulacji systemu finansowego. Obama stwierdził jednoznacznie, że jest w stanie odpowiedzieć na niepowodzenia administracji Busha i zdemokratyzować amerykański system finansowy. Prezydent – Elekt Barack Obama stwierdził, że jest zdecydowany do przełamania tego trendu: „Pamiętajmy, że jeżeli ten finansowy kryzys uczy nas czegokolwiek to tego, że nie możemy mieć kwitnącego Wall Street podczas gdy Main Street cierpi. W tym kraju wzrastamy, lub upadamy jako jeden naród” (prezydent-elekt Barack Obama, 4 listopad 2008 r.).

Demokraci zazwyczaj winią administrację Busha za październikowy krach. Obama mówi, że będzie prezentował całkiem odmienny program polityczny, który będzie odpowiadał interesom większości obywateli: „Jutro w końcu będziecie mogli przewrócić następną stronę tego rozdziału w której chciwość i nieodpowiedzialność Wall Street były cenione wyżej niż ciężka praca i ofiary ponoszone przez kobiety i mężczyzn. Jutro będziecie mogli wybrać politykę która inwestuje w naszą

klasę średnią i tworzy nowe miejsca pracy, które przyczyniają się do rozkwitu gospodarki, tak iż wszyscy będą mieli szanse na własny sukces, od dyrektora generalnego do sekretarki i dozorczy, od właściciela fabryki do tych którzy w niej pracują.” Barack Obama, kampania wyborcza, 3 listopad, 2008. Czy rzeczywiście Obama zaangażowany jest w oswajanie Wall Street i rozbrajanie rynków finansowych? Jak na ironię to podczas administracji Clintona została przyjęta polityka „chciwości i nieodpowiedzialności”. Ustawa z 1999 o modernizacji usług finansowych (FSMA) przyczyniła się do uchylenia aktu Glass-Steagall z 1933 roku. Był to filar Roosveltońskiego „new deal”, który był odpowiedzią na korupcję, finansowe manipulacje i „insider trading”, które to skutkowały upadkiem 5000 banków po krachu na Wall street w 1929 roku.

12 listopada 1999 Bill Clinton podpisał ustawę Gramm-Leach-Bliley, dotyczącą modernizacji usług finansowych.

Ustawa z 1999 roku o modernizacji usług finansowych przeniosła całą kontrolę nad sektorem usług (włączając firmy ubezpieczeniowe, fundusze emerytalne, spółki obracające papierami wartościowymi) pod zarządzanie kilku konglomeratów finansowych i związanych z nimi funduszy hedgingowych.

INŻYNIEROWIE FINANSOWEJ KATASTROFY

Kim są architekci tej klęski? Jak na ironię inżynierowie tej finansowej katastrofy są rozpatrywani przez Baraka Obamę na stanowisko sekretarza skarbu. Lawrence Summers grał kluczową rolę w lobbowaniu w kongresie na rzecz uchylenia ustawy Glass-Steagall. Podczas gdy Prezydent Clinton powołał go na Sekretarza skarbu przewodził przyjęciu ustawy o usługach finansowych z listopada 1999 roku. Po zakończeniu kadencji sekretarza skarbu został prezydentem Uniwersytetu Harvarda (2001-2006).

Paul Volker był przewodniczącym Zarządu Rezerwy Federalnej

w 1980 roku podczas rządów Reagana. Odegrał on główną rolę w realizacji pierwszego etapu deregulacji, która doprowadziła do masowych bankructw, fuzji i przejęć prowadząc do kryzysu finansowego w 1987 roku.

Timothy Geithner jest prezesem Banku Rezerwy Federalnej w Nowym Jorku, który jest jedną z najbardziej wpływowych prywatnych instytucji finansowych w Ameryce. Był również członkiem administracji Clintona. Pracował również dla Kissinger Associates, zajmował także wysokie stanowisko w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Rezerwa Federalna Banku Nowego Jorku za kulisami kształtuje politykę finansową USA. Geithner działa w imieniu potężnych finansistów, którzy stoją za tą instytucją. Jest również członkiem Rady Stosunków Zagranicznych (CFR).

Jon Corzine był gubernatorem New Jersey, był również dyrektorem generalnym w Goldman Sachs. W czasie pisania tego tekstu ulubieńcem Obamy był Larry Summers wysuwający się na prowadzenie w wyścigu o posadę sekretarza skarbu. Lawrence Summers profesor ekonomii Uniwersytetu Harvarda służył jako główny ekonomista Banku Światowego w latach (1991-1993). Przyczynił się tam do kształtowania makroekonomicznych reform narzuconym potem wielu zadłużonym, rozwijającym się krajom. Społeczne i ekonomiczne skutki tych reform (programów dostosowania strukturalnego w skrócie SAP) prowadzonych przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy były katastrofalne, skutkując masową biedą.

Pobyt Larrego Summersa w Banku Światowym zbiegł się z upadkiem Związku Radzieckiego i nałożeniem przez MFW i Bank Światowy śmiertelnej 'ekonomicznej terapii' na kraje europy wschodniej, byłych republik radzieckich i na Bałkanach. W 1993 roku Summers przeniósł się do departamentu Skarbu Stanów Zjednoczonych. Początkowo piastował tam stanowisko podsekretarza skarbu do spraw międzynarodowych, aby później zostać zastępcą sekretarza skarbu. We współpracy z dawnymi kolegami z MFW i Banku Światowego odegrał kluczową rolę

w tworzeniu tzw "terapii szokowej" czyli pakietów reform nałożonych po kryzysie azjatyckim w 1997 na Południową Koreę, Tajlandię i Indonezję.

Umowa dofinansowania tych trzech krajów była opracowywana przez Summersa w Departamencie Skarbu we współpracy z Bankiem Rezerwy Federalnej Nowego Jorku i instytucjami wywodzącymi się z porozumienia Bretton Woods. Summers również blisko współpracował z wicedyrektorem MFW Stanleyem Fisherem, który potem został mianowany dyrektorem Centralnego Banku Izraela. W 1999 roku Larry Summers został Sekretarzem Skarbu. Jest protegowanym Davida Rockefellera. Był również głównym architektem sławnej ustawy o modernizacji usług finansowych, która zalegalizowała „insider trading”, czy wręcz manipulacje finansowe.

WPUSZCZANIE LISA DO KURNIKA

Summers jest obecnie konsultantem w Goldman Sachs i dyrektorem zarządzającym w funduszu hedgingowym D.E. Shaw Group. Jako menadżer funduszu hedgingowego, jego kontakty w Departamencie Skarbu i na Wall Street dostarczają mu wielu cennych informacji odnośnie ruchów na rynkach finansowych.

Umieszczenie menadżera funduszu hedgingowego (powiązanego z elitą na Wall Street) na stanowisku Sekretarza Skarbu jest równoznaczne z wpuszczeniem lisa do kurnika.

WASZYNGTOŃSKI KONSENSUS

Summers, Geithner, Corzine, Volker, Fischer, Phil Gramm, Bernanke, Hank Paulson, Rubin, nie wspominając Alana Greenspana wszyscy są kolegami. Grają razem w golfa, są powiązani z CFR i grupą Bliderberg. Działają razem w interesie Wall Street, spotykają się za zamkniętymi drzwiami, wszyscy płyną na tej samej fali, należą zarówno do partii demokratycznej jak i republikańskiej. Choć może nie zgadzają się we wszystkich kwestiach są jednak cały czas mocno zaangażowani w konsensus na linii Wall Street – Waszyngton. Są

całkowicie bezwzględni w zarządzaniu ekonomicznymi i finansowymi procesami. Ich działania nastawione są wyłącznie na zysk. Poza „wydajnością rynku” nie przykładają większego znaczenia do „żyjących jednostek”. Nie interesuje ich w jaki sposób ich działania wpływają na życie ludzi. W jak sposób ta śmiertelna gama makroekonomicznych i finansowych reform stacza całe sektory gospodarki ku bankructwu. Rozumowanie leżące u podstaw neoliberalnego, ekonomicznego dyskursu jest często cyniczne i lekceważące. Jednak na tym polu poczynania Summersa znacząco się wyróżniają. Jest on dość dobrze znany w środowisku ekologów za zaproponowanie pomysłu likwidacji toksycznych odpadów poprzez ich eksport do krajów trzeciego świata, ponieważ ludzie żyją tam krócej i koszty pracy są bardzo niskie co zasadniczo oznacza, że wartość rynkowa ludzi w krajach trzeciego świata jest znacznie niższa. Według Summersa sprawia to, że o wiele bardziej „opłacalne” jest eksportowanie toksycznych materiałów do ubogich krajów.

Kontrowersyjna notatka podpisana przez głównego ekonomistę Banku światowego Larrego Summersa brzmi następująco:

„Data; 12 grudnia, 1991; Dystrybucja FR; Lawrence H. Summers temat; GEP „Brudny przemysł”:

„Tak między nami, czy Bank Światowy nie powinien zachęcać do migracji brudnego przemysłu do krajów mniej rozwiniętych? Oto moje przemyślenia:

1) Zmierzone koszty zanieczyszczeń wpływających na pogorszenie zdrowia zależą od utraconych zysków z tytułu zwiększonej zachorowalności i umieralności [...] Z tego punktu widzenia dana ilość zanieczyszczeń wpływająca na pogorszenie zdrowia powinna być przetwarzana w kraju o najniższych kosztach, które są krajami o najniższych płacach. Myślę, że logika gospodarcza opowiadająca się za pozbywaniem się toksycznych odpadów w krajach o najniższych płacach jest bez zarzutu i powinniśmy stawić jej czoła.

2) Koszty zanieczyszczeń mogą być nieliniowe, wraz z tym jak początkowe zwiększanie zanieczyszczeń prawdopodobnie będzie obciążone bardzo niskimi kosztami. Zawsze jednak myślałem o tym, że nisko zaludnione kraje w Afryce są zbyt mało zanieczyszczone, ich jakość powietrza jest prawdopodobnie bardzo nieefektywnie niska w porównaniu do Los Angeles i Mexico City. Tylko żałosne fakty, mówiące o tym że tak wiele zanieczyszczeń generowanych przez nie poddający się handlowi przemysł (transport, wytwarzanie energii) i że jednostkowe koszty transportu odpadów stałych są tak wysokie, zapobiegają poprawie dobrobytu światowego handlu w zakresie zanieczyszczenia powietrza i odpadów.

3) Zapotrzebowanie na czyste środowisko z powodów estetycznych i zdrowotnych może mieć bardzo wysoką elastyczności dochodową [popyt wzrasta, gdy podnosi się poziom dochodów]. Zaniepokojenie czynnikiem, który powoduje jedną na milion szansę zaistnienia raka prostaty będzie oczywiście znacznie wyższe w kraju, gdzie ludzie dożyli by dostać raka prostaty niż w kraju, gdzie śmiertelność do 5 roku życia wynosi 200 na tysiąc.”[1]

Stanowisko Summersa odnośnie eksportu zanieczyszczeń do rozwijających się krajów miało istotny wpływ na politykę ochrony środowiska w Stanach Zjednoczonych. W 1994, Praktycznie każdy kraj zerwał z “ekonomiczną logiką” Summersa, zakazując eksportu trucizn do swoich biedniejszych sąsiadów. Zakazany został wywóz niebezpiecznych odpadów z krajów OECD do krajów nie należących do OECD w ramach konwencji Bazylejskiej. Pięć lat później, Stany Zjednoczone były jednym z paru krajów, które nie ratyfikowały konwencji bazylejskiej i zakazu wywozu niebezpiecznych odpadów z krajów OECD do krajów nienależących do OECD.

1997 – KRYZYS AZJATYCKI. PRÓBA GENERALNA PRZED TYM CO MA NADEJŚĆ

W trakcie roku 1997 spekulacje walutowe wykonywane przez duże

instytucje finansowe przeciwko Tajlandii, Indonezji i Południowej Korei doprowadziły do upadku krajowych walut i transferu miliardów dolarów z rezerw banków centralnych do prywatnych rąk. Kilku obserwatorów wskazywało na celową manipulację akcjami i walutami przez banki inwestycyjne i domy maklerskie. Podczas gdy porozumienie dofinansowania ratunkowego było formalnie uzgodnione przez MFW, to główne banki z Wall Street takie jak (Chase, Bank of America, Citigroup i J. P. Morgan) jak również „wielka piątka” banków handlowych (Goldman Sachs, Lehman Brothers, Morgan Stanley i Salomon Smith Barney) „konsultowały” się w sprawie klauzul zawartych w umowie dofinansowania. Departament Skarbu USA razem z Wall Street i instytucjami z Bretton Woods odegrały kluczową rolę w negocjacjach odnośnie planu dofinansowania. Zarówno Larry Summers jak i Timothy Geithner byli aktywnie zaangażowani w imieniu Departamentu Skarbu USA w dofinansowaniu Południowej Korei w 1997 roku. W 1997 roku „Panowie Summers i Geithner pracowali aby przekonać Pana Rubina do wsparcia pomocy finansowej dla Korei Południowej. Rubin był bardzo ostrożny obawiając się, że dostarczenie pieniędzy do kraju w poważnych tarapatach może być propozycją ich utraty...” To co stało się w Korei po namowach zastępcy Sekretarza Skarbu Larrego Summersa nie ma nic wspólnego z „pomocą finansową”. Kraj został dosłownie splądrowany. Podsekretarz Skarbu David Lipton został wysłany do Seulu na początku grudnia 1997 roku. Tajne negocjacje zostały rozpoczęte. Waszyngton zażądał zwolnienia Koreańskiego ministra skarbu i bezwarunkowej akceptacji dofinansowania Korei przez MFW. Nowy minister finansów Korei, który był członkiem MFW i Banku Światowego został niezwłocznie wysłany do Waszyngtonu na „konsultacje” ze swoim byłym kolegą z MFW Stanleyem Fisherem. „Koreańskie władze spotkały się na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 23 grudnia. Ostateczna decyzja w sprawie 57 miliardów dofinansowania miała miejsce następnego dnia w Wigilię Bożego Narodzenia 24 grudnia, po godzinach pracy w Nowym Jorku. Najważniejsza finansjera Wall Street z Chase Manhattan, Bank America, Citicorp i J. P.

Morgan została wezwana na spotkanie w Banku Rezerwy Federalnej Nowego Jorku. Byli tam również przedstawiciele wielkiej piątki banków handlowych włączając Goldman Sachs, Lehman Brothers, Morgan Stanley i Salomon Smith Barney. O północy w Wigilie Bożego Narodzenia po otrzymaniu zielonego światła od Banków plan dofinansowania przez MFW został zatwierdzony aby jak najszybciej wysłać 10 miliardów dolarów do Seulu tak aby zapobiec lawinie długów krótkoterminowych.

Pieniądze Koreańskiego Banku Centralnego zostały zrabowane. Te same instytucje które wcześniej spekulowały przeciw koreańskiej walucie organizowały teraz dofinansowanie dla Korei. Było to oszustwo.

„Mocna, ekonomiczna terapia” to recepta konsensusu Waszyngtońskiego. „Krótkotrwały ból dla długotrwałego wzmocnienia” było mottem w Banku Światowym gdy jego głównym ekonomistą był Larry Summers. To z czym mamy do czynienia to sieć powiązań dobrych kumpli; urzędników, doradców w Departamencie Skarbu, Rezerwie Federalnej, MFW, Waszyngtonie, którzy są w stałym kontakcie z głównymi instytucjami finansowymi na Wall Steet. Ktokolwiek jest wybierany przez zespół Obamy należy do Waszyngtońskiego konsensusu.

USTAWA O MODERNIZACJI USŁUG FINANSOWYCH Z 1999 R.

To co stało się w październiku 1999 roku ma kluczowe znaczenie. W wyniku długich negocjacji za zamkniętymi drzwiami w salach konferencyjnych Wall Street, w których Larry Summers grał kluczową rolę, ograniczenia którym podlegały dotąd potężne konglomeraty banków zostały zniesione. Larry Summers pracował blisko Senatora Phila Gramma (1985-2002) przewodniczącego Senackiej komisji Bankowej, który był architektem ustawy o modernizacji usług finansowych, aktu Gramm -Leach-Bliley, podpisanego 12 listopada 1999 roku. [2] Teksański senator, Phil Gramm był również blisko związany z Enronem. W Grudniu 2000 roku pod koniec kadencji Clintona,

Gramm wprowadził ustawę Gramm-Lugar mówiącą o modernizacji kontraktów na towary, która utorowała drogę do spekulacyjnego szturmowania głównych surowców takich jak ropa, metale, produkty żywnościowe itp.

„Ustawa którą stworzył miała zapewnić, że Commodity Futures Trading Commission (CFTC) nie będzie w stanie regulować nowych finansowych produktów o nazwie Swap – tym samym „zabezpieczy finansowe instytucje przed regulacjami” i sprawi, że „nasze usługi finansowe będą przodować w nowym stuleciu.”[3]

Phil Gramm był pierwszym wyborem McCaina na Sekretarza Skarbu.

Zgodnie z nowymi zasadami FSMA ratyfikowanymi przez senat w październiku 1999 roku i zatwierdzonymi przez Clintona – banki komercyjne, domy maklerskie, fundusze inwestycyjne, inwestorzy instytucjonalni, fundusze emerytalne i firmy ubezpieczeniowe mogły swobodnie inwestować w siebie nawzajem i w każdą inną firmę tak jak i integrować swoje operacje finansowe. „Globalny Finansowy supermarket” został stworzony dając podstawę pod koncentrację władzy finansowej. Jedną z kluczowych postaci stojącą za tym projektem był Sekretarz Skarbu Larry Summers działający w porozumieniu z Davidem Rockefellerem. Summers określił FSMA jako „prawną podstawę systemu finansowego w dwudziestym pierwszym wieku”. Ten legislacyjny akt jest jedną z głównych przyczyn krachu 2008 roku.

FINANSOWE ROZBROJENIE

Żadne rozwiązywanie kryzysu nie ma sensu dopóki nie stworzy się konkretnych reform w samym systemie finansowym, co między innymi oznacza zamrożenie spekulacyjnego handlu i „rozbrojenie rynków finansowych”. Projekt rozbrojenia po raz pierwszy został zaproponowany przez Johna Maynard Keynesa w 1940 roku jako środek do ustanowienia wielobiegunowego, międzynarodowego systemu monetarnego.[4]

MAIN STREET KONTA WALL STREET

W zespole obsadzonym przez Obamę nie ma ludzi pracy, lub liderów określonych społecznością, którzy odgrywali by jakąś kluczową rolę. Prezydent elekt na najbardziej znaczące stanowiska wybrał ludzi odpowiedzialnych za deregulacje finansową. Znaczące reformy finansowe nie mogą być przyjęte przez urzędników mianowanych przez Wall Street i działających w jej imieniu. Ci którzy w 1999 roku postawili cały system finansowy w ogniu zostali powołani do jego ugaszenia. Propozycja „rozwiązania” kryzysu „dofinansowaniem” jest przyczyną dalszego załamania gospodarczego. Na horyzoncie nie ma innych rozwiązań politycznych. To bankowe konglomeraty decydują o składzie gabinetu Obamy. Decydują również o porządku obrad na finansowym szczycie w Waszyngtonie (15 listopada 2008 r.) który ma być podstawą do stworzenia nowej „globalnej architektury finansowej”. Projekt Wall Street został już przedyskutowany za zamkniętymi drzwiami”; częścią ukrytego programu jest ustanowienie jednobiegunowego międzynarodowego systemu walutowego zdominowanego przez główne amerykańskie siły finansowe, które mogły by być chronione dzięki przewadze militarnej USA.

NEOLIBERALIZM Z LUDZKĄ TWARZĄ

Nic nie wskazuje na to, że Obama przerwie więzy ze swoimi sponsorami z Wall Street, którzy w ogromnym stopniu finansowali jego kampanie wyborczą. Goldman Sachs, J. P. Morgan Chase, Citigroup, Microsoft Billa Gatesa są jednymi z głównych sponsorów jego kampanii. Warren Buffet jako jeden z najbogatszych ludzi na świecie nie tylko wspiera kampanie Obamy, ale jest również członkiem jego zespołu, który odgrywa kluczową rolę w decydowaniu o tym kto wejdzie w skład gabinetu Obamy.

Do momentu w którym nie pojawi się alternatywa polityczna, która wstrząśnie systemem politycznym i finansowym nie ma co liczyć na jakiekolwiek zmiany pod rządami Obamy w zwiększaniu zatrudnienia i łagodzeniu ubóstwa. To czego jesteśmy świadkami to nieustająca ciągłość władzy tych samych ludzi.

Obama zapewnia „ludzką twarz” status quo. Ta ludzka twarz służy wprowadzaniu Amerykanów w błąd w związku z prawdziwą naturą politycznego i ekonomicznego procesu. Neoliberalne reformy wciąż są takie same. Treść tych reform włączając w to „dofinansowanie” największych finansowych instytucji Stanów Zjednoczonych ostatecznie niszczy realną gospodarkę prowadząc do bankructwa całych sektorów produkcji i usług.

Autor: prof. Michel Chossudovsky

Tłumaczenie: [Agnihotra](#)

Źródło oryginalne: www.globalresearch.ca

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

PRZYPISY

[1]

<http://www.globalpolicy.org/soccon/envronmt/summers.htm%20>

[2] US Congress: Pub.L. 106 -102:

http://frwebgate.access.gpo.gov/cgi-bin/getdoc.cgi?dbname=106_cong_public_laws&docid=f:publ102.106

[3]

<http://www.motherjones.com/news/feature/2008/07/foreclosure-phil.html>

[4] JM Keynes, Activities 1940-1944 Shaping the Post-War World: The Clearing Union, The Collected Writings of John Maynard Keynes, Royal Economic Society, Macmillan and Cambridge University Press, Vol. XXV, London 1980, p. 57.